

Cena numeru
10.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 170.000.
Z przes. poczt.

Miesięcznie 200.000
poza Łódź 11.000

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 30 października 1923 r.

W oczekiwaniu rychłej likwidacji strajku.

Wczorajsze zebrania i konferencje z przemysłowcami nie dały rezultatu.

Ostateczny termin odpowiedzi robotników nastąpi dziś. Większość delegatów Zw. „Praca” za zlikwidowaniem strajku.

Piąty dzień strajku.

Dzień wczorajszy upłynął w silnym podnieceniu, które objaśnić można rozgorączkowaniem mas i widokami zakończenia strajku.

W godzinach porannych odbyły się konferencje tramwajarzy, pracowników elektrycznych i gazowni na których ostatecznie za twierdzone poprzednie uchwały w sprawie przyłączenia się w dniu dzisiejszym do strajku o ile nie zostanie on zlikwidowany.

O godz. 11. wyjechał Główny Insp. Pracy Klott i Dyr. Dep. Dabrowski w towarzystwie insp. Pracy p. Wójtkiewicza do fabryki Tow. Widzewskiej Manufaktury, któ-

Zebranie Związku

Zebranie skrytykowało dokładnie nurtujące w szeregach związku opinie i poglądy.

Referat o sytuacji oraz sprawozdanie z przebiegu pertraktacji złożył poseł Harasz, który stwierdził, że przemysłowcy okazali dobrą wolę i że zdaniem Rządu postulaty przemysłowców idą po linii żądań robotniczych i dlatego podwyżki jakie oni ofiarują uznaje Rząd za wystarczające. W chwili obecnej, która jest bezwzględnie chwila bardzo poważna zlikwidowanie zatargu, który już zaczyna się przedłużać leży w rękach robotników. Sytuacja bowiem jest nader poważną i przeciąganie konfliktu uważać należy za niepożądane. Nad referatem tym wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja w której wzięli udział liczni mówcy.

Po dyskusji zabrał głos p. Wiktorowski, który referował sprawę drożyzny w związku z zamierzeniami sanacyjnymi Rządu. Referent zatwierdził, że Rząd bezwzględnie zabiera się do podniesienia waluty, że jednakże powinien ostrzej i energiczniej włączyć się do paskar-y aby powstrzymać szalejącą drożyznę. Pasażerów na rynku żywno-

Co uchwalili klasowcy na swoim zebraniu.

W stanie wielkiego podniecenia rozpoczęło się zebranie delegatów klasowego związku.

Jako referent wystąpił poseł Szczerkowski, który złożył sprawozdanie z przebiegu na rad, odbytych w województwie w obecności przedstawicieli rządu. Mówca wskazywał, że przemysłowcy stoją twardo na ostatniej swej propozycji, a mianowicie 60 proc. zaraz i 25 proc. później, co razem wynosi 100 proc.

Co do samych warunków strajku, to zdaniem mówcy, sytuacja pogarsza się, gdyż na strajk generalny liczyć nie można, wobec ukończonego bezrobocia górników i ucichanie strajku kolejarzy.

Co do żądania, aby wzrost drożyzny zmniejszono co tydzień, to ani przemysłowcy,

ani też zwiędzono gruntownie.

Następnie odbyła się w Insp. Pracy konferencja w której wzięli udział przedstawiciele Rządu oraz wszyscy inspek pracy.

Na konferencji tej omówiono obecną nader poważną sytuację i ewentualne dalsze kroki jakie należy poczynić celem niedopuszczenia za wszelką cenę do przewleknięcia się zatargu.

Stosownie do powziętych w dniu poprzednim uchwał zwołane zostały zebrania delegatów fabrycznych na których zadecydować miano przyjęcie lub odrzucenie propozycji przemysłowców. (pap)

Chrześcijańskiego.

ściowym zastój wytłumaczyć można ciągłym spadkiem waluty przed którym chcą się produc. zasekurować. Omawiając obecną sytuację referent stwierdził, że robotnicy od żądań swych nie powinni odstępować, gdyż w razie uwzględnienia jednorazowo żądań robotniczych byłoby to dla nich istotną poprawą, jednakże sposób rozłożenia podwyżki na dwie części nie przyniesie robotnikom żadnych istotnych zmian na lepsze.

Reasumując wywody przedmówców zabrał głos poseł Harasz który stwierdził, że zasadniczym warunkiem zwycięstwa klasy pracującej jest jedność i solidarność, a dlatego należy łącznie z innymi związkami sprawę tę rozstrzygnąć. Po udzieleniu posłowi Haraszowi daleko idących pełnomocnictw, w kierunku dalszej akcji przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja: „Zebranie delegatów fabrycznych wychodząc z założenia, że tylko solidarność wszystkich związków zawodowych doprowadzić może do pomyślnego rezultatu zebrani udziela przedstawicielom swym pełnomocnictwa i wyrażają im zupełne zaufanie oraz uznanie za ich dotychczasową pracę”. (pap)

ani przedstawiciele rządu kwestji tej rozstrzygnąć nie mogą i sprawą tą zajmie się centralna komisja związków zawodowych i o ile rząd na żądanie to nie zgodzi się, proklamowany zostanie w dniu 15 listopada strajk generalny w całej Polsce.

W dyskusji nad sprawozdaniem wypowiedziało się kilku mówców, z których część była za przyjęciem warunków przemysłowców podczas gdy inni domagali się wycofania tych żądań i wysunięcie nowych, aby wzrost zarobków regulować na podstawie parytetu złota. Przedstawiciel związku „Praca” oświadczył, że kierownik tego związku również proponował przyjęcie warunków przemysłowców, czemu jednak sprzeciwili się dele-

gaci i sprawa nie została rozstrzygnięta.

Większością głosów postanowiono warunki przemysłowców przyjąć, jednak zebrani na podwórzu delegaci domagali się prowadzenia w dalszym ciągu strajku.

Ostatecznie i tu uchwalono odbyć wspólną naradę z delegatami innych związków. (bip)

OSRAM NITRA

Więcej światła znaczy więcej wydajności pracy.

OSRAM musi być na żarówce.

Przestarzałe i mylne

jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobry, posilny, smaczny napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierw-zorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wyrobowana „Prawdziwa Francka”. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątek lat tylko wyrobów z młynkiem firmy: Henryka Francka Synowie.

Po katastrofie w Cytadeli.



Lekarze oglądają szczątki 5 ciał ludzkich.

Dwa przekroje.

Ażeby jasno sobie uprzytomnić budowę społeczeństwa ludzkiego, czynimy sobie w myśli, lub na papierze szemat jego przekroju poziomego, tj. na warstwy, stany, lub klasy (nazwy niemal jednoczesne).

Otrzymujemy zatem taki mniej więcej przekrój poziomy, chłopci obszarnicy, robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy i t.p.

Przekrój ten jest szematem czysto teoretycznym i mechanicznym, tylko dla ułatwienia naszej orientacji myślowej stworzonym. Żadne pasmo poziome w tym przekroju samo przez się, samo dla siebie zoobnażyć nie może, warunkiem ich życia jest wzajemne współdziałanie.

Mechaniczny ten przekrój, ażeby żył, musi być uzupełniony przez inny przekrój organiczny. O ile tamten dzieli społeczeństwo na pasma poziome, ten je dzieli pionowo poprzez wszystkie warstwy, stany, czy klasy (jak tam je kto nazwać zechce).

Przekrój pionowy, czyli organiczny dokonywał się w ludzkości na wielką skalę samorzutnie i stworzył narody. Przekrój poziomy, czyli mechaniczny może być dokonany tylko w myśli, teoretycznie celem poglądowego skrótu pedagogicznego. Przekrój pionowy jest żywy, przekrój poziomy jest martwy.

Można sobie łatwo wyobrazić, że gdybyśmy dowolną część społeczeństwa, odkrajał w całości pionowo, odosobnili, to część ta miałaby wszelkie warunki dalszego życia i rozwijania się. Ruch życia nie ustałby w niej. Przekrój ten zatem można też nazwać dynamicznym.

Natomiast odkrajaną i odosobnioną częśćką przekroju poziomego, a nawet całe jedno pasmo poziome oddzielone od innych musiałoby wkrótce zamrzeć, a chcąc żyć, musiałoby się zróżniczkować w przekrój poziomy. Zatem poziomy przekrój możemy też nazwać statystycznym.

Na przekroju pionowym prócz narodów tych wielkich tworców samorzutnych, opiera się także ustrój państwowy, administracyjny i kulturalny ludzkości nowoczesnej. Przekrój zaś poziomy praktycznie urzeczywistnić się nie da, a wprowadzony siłą powoduje śmierć nieuchronną, lub ciężką chorobę społeczną. Dowodem Rosja.

W świetle prawdy powyższej jasno występują działania i cele dwóch obozów politycznych — narodowego i międzynarodowego, czyli prawicy i lewicy. Pierwszy skupia i organizuje, drugi rozdziera i mechanizuje społeczeństwo. Pierwszy dąży radykalną lecz jedynie w tych warunkach możliwą taktyką stwarzania faktów dokonanych w możliwie najszybszym tempie. W tym fakcie, tkwi główna przyczyna nieorientowania się szerokich mas w przypuszczalnych terminach sanacji skarbu.

Konieczność utrzymania do czasu w tajemnicy terminów sanacji ze strony oficjalnej, nie znaczy, aby społeczeństwo nie mogło sobie dokładnie urobić jasnego sądu. Zarówno przemówienia publiczne p. Ministra, jak i jego dotychczasowe zarządzenia dostarczają dość materiału i umożliwiają nie ściślej wprawdzie ale w obecnym momencie zupełnie wystarczającej odpowiedzi na pytanie kiedy.

Aby uzyskać tę odpowiedź, trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z całokształtu programu sanacyjnego obecnego Ministra Skarbu. Program ten, jak wiadomo, bardzo prosty i jasny polega na zasadzie równoczesnego wykonywania następujących części programu:

1) Osiągnięcie realnego i zrównoważonego budżetu na r. 1924 za pomocą przeprowadzenia bezwzględnych oszczędności, zwaloryzowania dochodów państwowych i pokrycia ewentualnego niedoboru za pomocą czy to pożyczki, czy też innego źródła nadzwyczajnego dochodów.

2) Wstrzymanie druku banknotów umożliwione przez zrównoważenie budżetu.

3) Założenie Banku Emisyjnego i emisja nowej pełnowartościowej waluty.

Program ten nie jest nowy. Nowa jest jedynie zasada równoczesności w realizowaniu poszczególnych jego części.

Śmiało można powiedzieć, że większa część zarzutów czynionych programowi Min. Kucharskiego pochodzi stąd, iż ci którzy krytykują, zapominają właśnie o zasadzie równoczesności. Poprzedniy Min. Kucharskiego opierał swe programy na zasadzie kolejności, wymyślając coraz to nowy porządek w kolejnych etapach naprawy. Minister Kucharski obrał zupełnie inną drogę, to znaczy, oparł realizację swego programu na równoległym i jednoczesnym wykonywaniu wszystkich trzech części planu skarbowego. Można by oczywiście długo dyskutować nad tym która metoda jest lepsza, gdyby... gdybyśmy mieli jeszcze trochę czasu na eksperymentowanie. Ponieważ jednak czasu wiele nie mamy, a droga Min. Kucharskiego jakkolwiek najbardziej

radykałna, najszybciej i najpewniej doprowadzi do celu, dyskusja wszelka jest zbędna. Program równoczesności posiada tę wielką zaletę, że usuwa niebezpieczeństwo szkodliwych przerw, a tem samem i niespodzianek między poszczególnymi etapami sanacji.

Słusznie podkreślają rzecznicy Min. Kucharskiego, że waloryzacja podatków, oszczędności i oparty na nich budżet nie wiele pomogą, jeżeli pozpośrednio po tych zarządzeniach nie wejdzie w życie nowa waluta. Naturalnie, błąd popełniany przez krytyków polega tutaj na tem, że p. Min. Kucharski nie myśli bynajmniej zwlekać z wprowadzeniem nowej waluty i już z chwilą objęcia teki ściągnął myśl założenia Banku Emisyjnego z nadobłocznych sfer wątpliwości i wahań na realną płaszczyznę zamiarów, obliczonych na nie długie miesiące.

Objawszy więc władzę w jaknajfatalniejszych warunkach, rząd obecny zdał sobie sprawę, że jeżeli ma powstrzymać naszą gospodarkę finansową nad brzegiem przepaści, musi działać prędko i radykalnie. Tutaj tkwi główna przyczyna, dla której Min. Kucharski układając swój program, był zmuszony liczyć się już nie z miesiącami, ale niemal z każdym dnem i tygodniem. Tyczy się to zarówno ubiegłych 2 miesięcy jak i przyszłości.

W dniu 30 października p. Minister przedstawił w Sejmie po raz pierwszy w terminie przepisany przez konstytucję budżet na r. 1924. Budżet ten zawierać będzie już zrealizowany program oszczędności i waloryzacji dochodów państwowych. Ponieważ nowy budżet wejdzie w życie z początkiem r. 1924, to znaczy, że jeszcze przedtem znalezione być mają nadzwyczajne źródła dochodów dla pokrycia ewentualnego niedoboru. Wynika z tego logicznie, że druk marki polskiej ustać musi jeszcze w r. 1923, tak, że z początkiem 1924 należy oczekiwać rozpoczęcia prac przez Bank Emisyjny. Terminy te wynikają logicznie z zasady równoczesności. Nie jest obowiązkiem ministra skarbu zdawać opinii sprawę ze wszystkich swych działań, nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno przygotowania dla pokrycia niedoboru jak i prace nad Bankiem Emisyjnym prowadzone są w takim tempie, aby odpowiedzieć zasadom równoczesności.

Przytoczone powyżej terminy są logicznym rezultatem programu min. Kucharskiego jak i prac już dotychczas przez niego dokonanych. Głównym jednak warunkiem wczesnego zrealizowania tych terminów jest rola, jaką w ciągu najbliższych miesięcy odegrają dwa inne współczynniki naprawy, to znaczy Sejm i społeczeństwo.

Stanisław Strzetelski.

TELEFONEM Z WARSZAWY

P. MIN. DMOWSKI OBJAŁ URZĘDOWA

*) Dziś w godzinach rannych minister Dmowski objął urządowanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ministrowi przedstawili się dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów, żadne przemówienie przy tej sposobności nie zostało wygłoszone.

DOCHODY Z KOPALN NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

*) Rząd uzyskał od przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku 50 milionów franków złotych na poczet podatku majątkowego, z tego 25 mil. w gotówce, a 25 w wek-

Likwidacja strajku maszynistów kolejowych.

Równocześnie polepsza się sytuacja w strajku pocztowców.

WARSZAWA 29.10 (PAT) Na podstawie szczegółowych sprawozdań otrzymywanych ze wszystkich stron kraju stwierdzić należy, że strajk maszynistów kolejowych wstąpił w okres powolnej ale stanowczej likwidacji. Przedewszystkiem w ciągu ubiegłych 24 godzin nie ujawniło się żadne nowe ognisko strajku. W całym szeregu parowozowni, które dotychczas strajkowały, personeł powraca dobrowolnie do służby. W szczególności w okręgu dyrekcji warszawskiej, pracownicy parowozowni Łodzi fabrycznej i kaliskiej, oraz skierniewickiej podjeśli całkowicie a w parowozowni częstochowskiej częściowo, pracę normalną.

W okręgu dyrekcji radomskiej maszyniści lubelscy uchwalili o godz. 2-ej w nocy z niedzieli na poniedziałek podjąć prace a palacze przystąpili natychmiast do rozpalania kotłów.

W okręgu dyrekcji wileńskiej sytuacja dobra. Strajk przejawiał się tylko w Białymstoku.

W dyrekcji gdańskiej maszyniści węzła tezewskiego oświadczyli się bezwzględnie przeciwko strajkowi. W Torunju palacze zastępują częściowo strajkujących maszynistów.

W dyrekcji poznańskiej strajk częściowo tylko trwa w Gnieźnie i Jarocinie. Miejsce jednak strajkujących zajęły drużyny parowozowni inowrocławskiej pracując niemal bez wyłączenia.

W okręgu dyrekcji katowickiej spokój całkowicie co więcej 88 maszynistów tamtejszego

okręgu pracuje dobrowolnie w okręgach dyrekcyjnych objętych częściowo strajkiem.

W dyrekcji krakowskiej parowozownie w Rzeszowie i Oświęcimiu powróciły do pracy. W okręgu dyrekcji lwowskiej personeł warszawski w Stryju całkowicie a we Lwowie częściowo, powrócił do pracy.

W dyrekcji stanisławowskiej powróciły do pracy parowozownie w Kopyczyńcach i Czortkowie, tak że strajkują tylko parowozownie w Stanisławowie i Chodorowie w których personeł jednak zgłasza się dobrowolnie na ćwiczenia rezerwistów.

Dzięki częściowemu powrotowi do pracy strajkujących oraz umiejętnym zarządzeniom ministra kolei Nossowicza, pomimo częściowego strajku personełu kolejowego, we wszystkich dyrekcjach zostały ubiegłej nocy uruchomione niezbędne pociągi aprowizacyjne tak że normalne zaopatrywanie państwa w żywność jest zapewnione.

WARSZAWA 29.10 (PAT) W częściowym strajku pocztowym położenie polepsza się. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są czynne. Pocztowe ambulansy w uruchomionych pociągach kursują należycie. Służba doręczeń zorganizowana we wszystkich, nie liczących zresztą, ogniskach ruchu. Strajk nie zatamował w najmniejszym stopniu nawet życia gospodarczego.

Represje Berlina przeciw Saksonji.

Nadzwyczajny Komisarz cywilny zawiesza w urzędowaniu ministrów saskich.

Zakaz wydawania czasopism komunistycznych.

BERLIN 29.10 B. wicekanclerz i minister sprawiedliwości Heinze mianowany został nadzwyczajnym komisarzem cywilnym w Saksonji. Pełnomocnictwa jego rozciąga się tak daleko, że może on aresztować członków rządu saskiego.

BERLIN, 29.10 (AW) Nadzwyczajny komisarz cywilny Saksonji, dr. Heize, zakomunikował prezydentowi saskiemu, dr. Zeignerowi i członkom gabinetu, że zawiesza ich w czynnościach ministrów. Zadaniu temu uczynili ministrowie zadość i opuścili bjuro ministerjalne.

BERLIN, 29.10 (AW) Komendant reich swehry saskiej wydał dekret, na mocy którego zabroniono zwołania sejmiku saskiego.

Sejm zbierze się dopiero na wezwanie cywilnego komisarza Heinza.

Gmach sejmiku otoczony został oddziałami wojska, które dokonały licznych aresztowań wśród posłów socjalistycznych i komunistów.

BERLIN, 29.10 (AW) Saska kancelarja stanu ogłasza komunikat zawiadamiający, że rząd saski założył protest przeciwko nominacji komisarza Heinza i przeciwko usunięciu od władzy prawowitego rządu saskiego. Rząd Zeignera domagać się będzie nie tylko

zwołania rady Rzeszy, ale i konferencja premierów związkowych państw niemieckich.

BERLIN, 29.10 (AW) Komisarz cywilny Rzeszy w Saksoni, dr. Heinze, zakazał wydawania czasopism komunistycznych. Drukarnie komunistyczne obsadziło wojsko.

BERLIN, 29.10 (AW) Wśród komunistów saskich z powodu wystąpienia dra Heinze panuje ogromne wzburzenie.

Ma być proklamowany strajk generalny w całej Saksonji. Jeżeli dojdzie do skutku, następstwa tego byłyby nieobliczalne dla całych Niemiec, ponieważ zapotrzebowanie opału dla potrzeb domowych w Niemczech, jak również zapotrzebowanie opałowe większej części przemysłu niemieckiego pokrywało dotychczas z produkcji węgla kopalni saskich.

BERLIN, 29.10 (AW) Kanclerz Stresemann przyjął dziś przywódców stronnictwa politycznych, w sprawie zarządzeń wobec Saksonji. Stresemann oświadczył, że posłowie socjalistyczni uważają rozwiązanie gabinetu saskiego za pogwałcenie konstytucji.

WIEDEN 29.10 (PAT) Der Morgenⁿⁱ nosi że rząd Rzeszy planuje ewentualne aresztowanie członków rządu saskiego.

slach. Prócz tego rządowi udało się skłonić przemysłowców węglowych do płacenia podatku węglowego nie w markach, i w naturze, t. j. w węglu, którym rząd będzie odpowiednio dysponował.)

PROJEKT TOW. POLSKO-AZJATYCKIEGO.

*) W gronie uczonych ekonomistów i znawców Wschodu powstał projekt utworzenia Towarzystwa polsko-azjatyckiego, mającego na celu nawiązanie łączności kultural-

nej i ekonomicznej między Polską a Wschodem, oraz współdziałanie w rozwoju stosunków w tych dziedzinach. Przedewszystkiem chodzi tu o Turcję i kraje ościennie.

P. MINISTER CHŁAPOWSKI I P. KORFANTY OBJAŁ URZĘDOWANIE.

*) Minister Chłapowski objął dzisiaj urządowanie w swym resorcie. Również p. Korfanty, który przybył z Katowic do Warszawy, o godz. 12 objął urządowanie.

Uroczystości faszystowskie w Włoszech.

Mowa Mussoliniego w Medjolanie.
Entuzjastyczne przyjęcie na stacjach kolejowych.

RZYM, 29-10 (PAT) We wszystkich miastach włoskich odbyły się uroczystości w związku z rocznicą marszu faszystów na Rzym. W uroczystościach brawo udział nastrojone entuzjastycznie olbrzymie tłumy. Wszędzie uwydatniały się szczerze przejawy czci i oddania dla króla, Mussoliniego i rządu narodowego.

MEDJOLAN, 29-10 (PAT) W mowie wygłoszonej na placu Preciosa, Mussolini, zaznaczył że zwraca się do całego narodu włoskiego, oświadczając przede wszystkim, że rząd wypełnił wszystkie obietnice, które dał w swoim czasie. Jego lojalność musi się spotkać z uznaniem nawet ze strony jego przeciwników, którzy, czy chcą czy nie chcą, muszą stwierdzić, że faszyzm wzmocnił monarchię, zwiększył autorytet kościoła, oraz zapewnił armii należny szacunek i kult ze strony całego narodu. Obecnie nasi oficerowie nie mają już potrzeby ukrywać swoich odznaczeń i dekoracji, ani też nasi inwalidzi nie są narażeni na wykpiwanie, a wszystko to dzięki naszym czarnym kozułom. Równocześnie potrafiłem uszanować i zachować instytucję parlamentu, a zarazem nie uciekałem się do żadnego prawawyjątkowego. Jeżeli jedną chciałby ktoś pod słowem „Swoboda“ zrozumieć codzienne i stałe zakłócanie rytmicznego spokoju i dyscypliny pracy całego społeczeństwa, albo też prawo do opluwania symboli religii, Ojczyzny i Państwa, to wówczas ja, Mussolini, szef rządu i faszystów stanowczo oświadczam, że swobody w takim rozumieniu nigdy nie dopuszczę. (Entuzjastyczne owacje.)

Mogę też w sposób kategorię oświadczyc wszystkim naszym przeciwnikom wszelkiego odcienia, że nie mogą oni już dłużej liczyć na naszą cierpliwość. Czekaliśmy rok czasu do poprawy, a obecnie muszą już oni zdawać sobie sprawę z tego, że jesteśmy gotowi stoczyć z nimi chociażby najcięższą walkę w imię obrony naszej rewolucji. (burzliwe owacje.)

W ciągu roku, który poprzedzał rząd faszystowski, roztrwoniono 7 milionów dni pracy, podczas naszych zaś rządów zredukowaliśmy tę liczbę do 200 tysięcy. Życie publiczne rozwija się na ogół w rytmie spokojnym, w atmosferze ładu i porządku.

We wrześniu br. mówił dalej Mussolini,

Włochy przeżyły moment bodaj, że najbardziej doniosły z punktu widzenia politycznego od roku 1860. Włochy mianowicie, po raz pierwszy wykonały gest o charakterze absolutnie nie zależnym, iegujący kompetencje Ligi Narodów, będący pewnego rodzaju premją ubezpieczeniową dla narodów, które doszły na pewien szczebel w stosunku do narodów proletarijuszcy. (żywe oklaski)

Podczas namiętnych dni które też miały momenty tragiczne, naród włoski dał objaw wspaniałej dyscypliny i gdybym rzekł do narodu idźcie, nie ulega wątpliwości, że ten naród o cudnym zapale byłby pomaszzerował. Zważmy dalej, że podczas gdy nasza rewolucja była dokonana zaedwie przy pomocy lasek, to obecnie może być ona przez nas broniona za pomocą oręża. Jeżeli w przyszłych wypadkach poniesiemy ofjary bez porównania cięższe od dotychczasowych to czy je ponieścicie? (tłum odpowiedział entuzjastycznie — ponieścimy!), czy jesteście gotowi ponieść wszystkie trudy, jakie może wymagać dyscyplina (tłumy wołały — tak!) Po wspaniałym wykonaniu wszystkich swych zobowiązań rząd faszystowski wbrew septycznym zapowiedzjom złych pasterze mas robotniczych, będzie stał u władzy nie 12 miesięcy ale dziesiątki lat, albowiem mamy tu do czynienia nie ze zwyczajnym pewnym partii nad innem, ani też ze zwykłym kryzysem ministerjalnym, ale z faktem zmartwychstania rasy. Włoski lud staje się narodem, naród staje się państwem, a państwo szuka sobie na świecie najwłaściwszych dróg dla swej ekspansji. (nie milknące oklaski).

Mowę zakończył Mussolini okrzykiem Njech żyje król! Njech żyje faszyzm! Niech żyje Włochy!, który zebrane tłumy entuzjastycznie powtarzały.

MEDJOLAN 29,10 (PAT) Dzień rano Mussolini żegnany na dworcu przez tłum publiczności i wszystkie władze cywilne i wojskowe, którym wyraził podziękowanie za gorące przyjęcie oraz zadowolenie z wojska i milicji narodowej odjechał do Bolonii.

Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał prezydent ministrów ludność i władze zgottały mu entuzjastyczne przyjęcie.

Pogłoski o dymisji socjalistycznych ministrów w gabinecie Stresemanna.

BERLIN, 29-10 (AW) Wczorajem rozeszły się pogłoski, że socjalistyczni ministrowie w gabinecie Rzeszy podali się do dymisji. Oznaczałoby to faktyczny upadek wielkiej koalicji i rządu Stresemanna.

Potwierdzenie tej wiadomości dotąd niema.

Jutro zbiera się klub parlamentarny socjal-demokracji, celem omówienia sytuacji w państwie.

TELEGRAMY.

„POLITYCZNA“ KURACJA PREZ. EBERTA
PARYŻ 29,10 (AW) W dziennikach szwedzkich ukazała się wiadomość wg. której prezydent niemiecki, Ebert zakupił w Szwajcarii wille z ogrodem. Ebert zamierza wyjechać do Szwajcarii na kurację.

Prasa szwedzka jednak przypuszcza, że skutkiem obecnej sytuacji Ebert zrzeknie się urzędu prezydenta i wyjedzie do Szwajcarii.

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO W SPRAWIE NADRENI.

BERLIN, 29-10 AW Rząd niemiecki wystosował do rządów Sprzymierzonych notę w związku z powstaniem separatystów w Nadrenji, której wskazuje, że oderwanie Nadrenji od Niemiec może nastąpić jedynie przez zmianę konstytucji niemieckiej i że władze wojskowe nie mają prawa uznawać prowi-

zorycznego rządu separatystycznego, choćby tylko w charakterze przejściowym. Rząd niemiecki wskazuje na to, że w myśl § 5 układu nadreńskiego, władza cywilna w Nadrenji o pieka nad ludnością pozostawiona jest Rzeszy niemieckiej. Jeżeli miejscowa policja nie zdoła utrzymać porządku publicznego, to stosownie do postanowienia układu komisja nadreńska powinna ogłosić stan oblężenia.

SOJUSZ MIĘDZY JUGOSŁAWIĄ A RUMUNJĄ.

BELGRAD 29-10 (AW) Urzędowo komunikują, że sojusz, zawarty między Jugosławią a Rumunią w czerwcu 1921 r. został przedłużony na 2—3 lata. Najważniejszym postanowieniem jest zobowiązanie.

KS. KARD. DALBOR W KATOWICACH.

KATOWICE 29,10 (AW) W sobotę i niedzielę bawił w Katowicach incognito przejeżdżając z Rzymu do Poznania ks. kard. Dalbor.

Ks. kardynał wyjechał w niedzielę do Poznania drogą na Sosnowiec, gdyż władze niemieckie nie chciały przepuścić wagonu samowego dołączonego do pociągu tranzytowego Katowice — Poznań przez terytorjum niemieckie. Kardynałowi towarzyszy jego prywatny kapelan, ks. kan. Zakrzewski.

SKON WYBITNEGO DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 29-10 (AW) Dn. 26 bm, zmarł tutaj jeden z najwybitniejszych dziennikarzy francuskich Filip Millet, redaktor polityczny „Petit Parisien“ i współpracownik „Paris Midi“. Zmarły był gorącym rzeczniczkjem przymierza francusko-angielskiego. Artykuły jego umieszczane „Petit Parisien“, cieszyły się powszechnym uznaniem. W czasie konferencji geiewskiej, Millet, pośredniczył między delegacją francuską a niemiecką usiłując doprowadzić do porozumienia.

Chronika telegraficzna.

kt) W najbliższych dniach w Wilnie zostanie utworzony vice-konsulat angielski.

kt) Dr. Stan Grabski, nowo-mianowany minister WR. i OP. przestał z dnia wczorajszego podpisywać „Słowo Polskie“ jako naczelny redaktor.

kt) Wczoraj przed południem policja w rządzie obławe na czarnogieldziarzy w kawiarni „Rennesans“ poddając rewizji wszystkie znajdujące się tam osoby. Zakwestionowane akcje przedstawiają wartość 12 miliardów marek.

kt) Z dniem 1 listopada w komunikacji między Francją a Czechosłowacją zostają zniesione wizy paszportowe.

Ruch młodopolski.

Wśród odłamów młodzieży narodowej uniwersytetu warszawskiego powstała nowa organizacja „Młodopoleków“. Organizacja ta o tendencjach radykalno narodowych wystąpiła czynnie przy przyszłych wyborach do „Bratniej Pomocy“.

Rozruchy wśród robotników nad Donem.

Rząd sowiecki chce pokryć swe zobowiązania względem górników kopalni dołeczekich postanowił w najbliższym tygodniu wypłacić część zarobków dając robotnikom produkty żywnościowe, 30 proc. uposażeń w obliczeniach pożyczki złotej i 20 proc. w gotówce. Robotnicy propozycje te odrzucili żądając gotówki. Postępowanie rządu doprowadziło robotników do czynnych wystąpień z czego skorzystały agentury polityczne przeprowadzając areszty i masowe rewizje wśród bezpartyjnych i źle usposobionych do komunistycznego ustroju robotników. Sytuacja jest groźna.

Austriacy i węgierscy komuniści wędrują po Rosji.

DO Baku przybyła znaczna grupa austriackich i węgierskich komunistów. Szukają oni zajęcia w fabrykach i w kopalniach Azerbejdżańskiej republiki. Ponieważ robotnicy tych fabryk kategorię odmówili współpracy z przybłędami komunistami, Austriacy i Węgrzy zwrócili się do miejscowego CIK, o oddanie im pewnego obszaru ziemi w okolicach Baku w pobliżu linii kolejowych i odpowiednio zalesionych, aby tam mogli założyć idealne komunistyczne gospodarstwo rolne. Osiedleńcy ci zobowiązali się składać połowę swoich dochodów na rzecz państwa, a pozostała część produkcji sprzedawać wyłącznie na rzecz robotników CIK. propozycja Węgrów i Austriaków przyjęta.

NA MARGINIE.

Shimmy.

Shimmy w modzie dzisiaj pono,
Tańczą bodaj gdzie się zdarzy
I — jak fakt ten już stwierdzono; —
Młodzi, średni, no i starzy!
Shimmy skaczą nawet graty
W każdym niemal kabarecie,
Do omdlenia, tchu utraty
Sunie dziewczę, prawie dziecie!
Łono w drgawkach, dziwna mina!...
Tłum się kręci niczem fryga!
„Ona” dzikie pas wycina
„On” jak warjat przy niej dryga!
Shimmy! shimmy... dla podniety
Ptasich mózdków w każdym względzie.
Póki celem... kabarety —
Shimmy za łeb trzymać będzie!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Uniewinniony, a zarazem skazany.

Niemalą sensację sądową w Warszawie wywołała sprawa niejakiego Ignacego Zaremby — byłego posterunkowego Policji Państwowej w Warszawie, który znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem żonobójcy.

Zaremba, w przeciągu kilkunastu lat żył w najlepszej zgodzie i harmonii z żoną, którą nad życie ukochał. Pewnego wieczoru, po obfitej libacji, w której uczestniczyli koleżdy i żona, stracił zupełnie świadomość i bez najmniejszego powodu, krzyknawszy na żonę i porucznika, (którego nb., wcale w pokoju nie było) strzelił do niej z rewolweru, zabijając na miejscu.

A potem? Potem nie rzekłszy więcej ani jednego słówka, potoczył się ku drzwiom, przewrócił się, ułożył na ziemi do snu i w tej pozycji zasnął snem tak twardym, że żadne huki przebudzić go nie zdołały. Nie spojrzawszy nawet w stronę nieszczęsnej, a niewinnej ofiary.

Powstał alarm u sąsiadów — po kilku godzinach przybyła policja, a gdy przebudzono z wielkim wysiłkiem Zarembe i wskazano mu trupa, osłupiał i wpadł w rozpacz bezdenną, nie chcąc wierzyć otoczeniu, iż on a nie kto inny był sprawcą nieszczęścia.

Prof. dr. Grzywo-Dąbrowski, po godzinie, bardzo skrupulatnym zbadaniu Zaremby orzekł na sędzie, iż zdaniem jego, oskarżony musiał dokonać czynu w stanie zamroczenia pod wpływem upojenia alkoholowego. Świadczenie stwierdził że Zaremba w dniu fatalnym wypił około 4 butelek alkoholu; takie zatrucie organizmu nie pozostało bez wpływu

na postępowanie oskarżonego.

Opinia ta, w związku z wysoce pochlebnymi zeznaniami świadków o przykrym położeniu małżeńskim Zaremby, była podstawą podprokuratorowi Biejąłowi do zarzucenia się oskarżenia żądania zastosowania w tym wypadku artykułu 39 k.d. kar, który opiewa nie będzie poczytane za winę przestępstwo, popełnione przez osobę, która w czasie jego popełnienia, nie mogła rozumieć natury i znaczenia tego, co czyniła, lub kierować swojemi postępkami wskutek chorobliwego rozstroju czynności duchowych.

W przypadkach, gdy pozostawienie takiej osoby bez szczególnej pieczy, sąd uzna za niebezpieczne, sąd odda tę osobę pod dozór odpowiedzialny, albo umieści ją w zakładzie leczniczym.

Sąd okręgowy, uniewinnił Ignacego Zarembe i zarazem nakazał oddać go pod dozór do zakładu leczniczego w Tworkach.

Śmiertelna przechadzka po cmentarzu.

W piątek rozegrała się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie tajemnicza scena, zakończona śmiercią młodej dziewczyny.

Osoby, przechodzące, porą popołudniową cmentarzem, widziały tam używającą spaceru młodą parę, dziewczynę i mężczyznę, ubranego w czapkę — prawdopodobnie akademika.

Dziewczyna ubrana była w modny płaszcz i fartuszek, kapelusz trzymała w ręku, widocznie mieszkała gdzieś w pobliżu i wyszła z domu na krótko, nie mając zamiaru iść na dłuższą przechadzkę. Usiedli nad mogiłą na ławeczce, na wzgórku, po lewej stronie cmentarza i przechodnie po chwili ujrzeni, jak dziewczyna nagle zsunęła się z ławki na ziemię. Równocześnie młodzieniec zaczął szybko uciekać z miejsca zagadkowego wypadku i pomimo, że jeden z przechodni puścił się za nim w pogoń, znikł bez śladu.

Koło ławki, na której złożono zimne już zsiniałe zwłoki dziewczyny, zebrało się sporo ludzi, obecnych na cmentarzu.

Jedną rękę miała denatka przyciśniętą kurczowo do piersi, drugą zsunętą bezwiednie. Na ziemi obok ławki leżała wypróżniona na flaszeczkę z trucizny i jakieś proszki, rozsypane na ścieżce.

Zebrani snuli — jak zwykle w podobnych wypadkach — najrozmaitsze domysły.

Byli tacy, którzy wnosili z tego co ujrzeli, że było to uplanowane z góry wspólne samobójstwo zakochanej pary, a kochanek w ostatniej chwili przeląkł się groźnego majestatu śmierci. Nazwiska jednak ofiary rozpaćzy nie zdołano stwierdzić.

Polaki pomnik w Brazylii.



Z Kurtyby donoszą, że w mieście tem, stolicy Parany stanie pomnik polski dłuta p. Jana Jaka, artysty rzeźbiarza rodem z Brzeżan w Małopolsce. Pomnik przedstawia wieśniaka polskiego, zasiewającego niwy Parany.

O polską flotę wojenną.

Na ostatnim zebraniu Ligi Żegluga Pol. kiej admirał floty francuskiej Jolivet polecił się z członkami Ligi swemi spostrzeżeniami i doświadczeniem z czasów wielkiej wojny, kiedy zajmował odpowiedzialne stanowisko dowódcy oddziału torpedowców.

Po obszerniej dyskusji zebranie przyszło do wniosku o konieczności energicznej pracy nad tworzeniem polskiej floty wojennej. Na następnym zebraniu Ligi Żegluga Pol. wystąpi z referatem o rybołówstwie morskiem dr. Lubieckiej, nac. wydz. rybołówstwa w Min. Roln.

MARK TWAIN.

(5)

Romans eskimoski.

To upewniło Lasce. Zdradziła mi kryjówkę w domu jej ojca, gdzie leżą haczyki i przeskończyła zaraz na inny temat, aby chęć się wielkością płyt, służących za szyby i móc spytać, czy w swoim domu posiadają równie wielkie. Wyznałem szczerze, bez namysłu, że nie. Tak ja to uradowało i mnie sprawiło taką przyjemność, że nie poprzestałem na tem zapewnieniu.

— Lasco — zwróciłem się do niej w te słowa — jesteś szczęśliwa! I piękny dom, i kiejnot wspałały, i skarbiec bogaty, i wytworny śnieg, i bezcenne lodowce, i bezgraniczna jałowość, i publiczne niedzwiedzie, i fok, i szlachetna wolność, i przestrzeń, i oczy, które z uwielbieniem spoczywają na tobie, i szacunek i hołdy otoczenia — wszystko to do ciebie należy. Wszystko gotowe bez słowa na twe rozkazy. Jesteś młoda, bogata, piękna, poszukiwana. Jesteś przedmiotem ogólnej zazdrości. Każdy spełnia twe żądania i twe życzenia uprzedza. Niema rzeczy, którejbyś pragnęła, a nie mogła otrzymać. Szczęście twoje doprawdy jest bezmierne! Widziałem setki dziewcząt ale o żadnej z nich nie da się powiedzieć tego wszystkiego, co jest szczerą prawdą w stosunku do ciebie. A przytem jesteś godna swego losu, Lasco! Wierze w to niezło

mnie.

Słowa moje napawały ją dumą i szczęściem, to też dziękowała mi za nie kilkakrotnie, a głos jej i oczy zdradzały wzruszenie. Szczególnie uwaga końcowa przypadła jej do smaku. Rzekła wroście:

— A jednak nie wszystko w życiu mojem jest słoneczne, ma ono swoją ciemną plamę!

Cieężko jest dźwigać brzemię bogactwa. Myślę czasami, że byłoby nam lepiej, gdybyśmy byli biedni, a przynajmniej nie tak bogaci. Boli mnie widok sąsiadów, gdy zechodząc obok nas, przyglądają mi się z uszanowaniem i szeptem między sobą: „Patrz! To ona, córka milionera!” A czasami dodają ze smutkiem: „Ona opływa w haczyki do wedek, a ja ja nie mam!” Słowa ich ranią mi serce.

Gdy byłam dzieckiem, byliśmy jeszcze biedni. Drzwi od domu zostawialiśmy na całą noc otwarte, ilekroć przyszła nam po temu ochota, a teraz? Teraz trzymać musimy noniegnego stróża. Dawniej ojciec mój był łagodny i uprzejmy dla wszystkich, a teraz jest surowy i wyniosły i nie znosi poufności. Niedługo jedyną troską jego była własna rodzina, a teraz całymi dniami chodzi i rozmyśla nad haczykami do wedek.

Dzięki bogactwu ma wkoło siebie pochlebców.

Dawniej nikt nie śmiał się z jego dowcipów, takie to wszystko było stare, marne, naciągane i pozbawione jedyne go elementu, który usprawnia istnienie dowcipu: humoru. A teraz wszyscy rechoczą, słysząc jego posępne żarty, bo jeśli kto się śmieje ojciec mój jest głęboko niezadowolony i okazuje to.

Dawniej przekonania jego nie były wcale szukane i jeśli zdarzyło mu się kiedy mój opinię w jakiej sprawie, zawsze okazywała się bezwartościową. Obecnie ma on te same braki, a jednak wszyscy chwycili go i poszukują rad jego. A gdy mu przykłąskują, pomaga im jeszcze, ponieważ nie ma delikatności i jest pozbawiony zupełnie taktu.

Obniżył poziom moralny całego naszego plemienia. Niedługo była to rasa szczerą męską, a teraz aż zię od nich służalczość. W głębi duszy nie mogę znieść postępowania milionerów! Plemię nasze składało się niedługo z prostych ludzi, którzy zadowoleni byli z kościelnych haczyków, odziedziczonych po przodkach. Obecnie pożera ich chęć Honoru i uczciwość poświęciłby bez namysłu, byleby zdobyć owe upadające żelazne haczyki cudzoziemców.

Ale zbyt długo rozwodzę się nad temi smutnymi sprawami

(D. e. n.)

ZYGZAKI.

W jakim celu dla jakiej korzyści?

Wczorajszy „Express Wieczorny” pomieszczył pod powyższym tytułem alarmujący artykuł o plakatach jakie w ostatnich dniach ukazały się na murach miasta a zostały wydane przez miejscowe towarzystwo „Rozwój”.

Wspomniane plakaty w formie nekrologu oprócz szeregu nazwisk tych którzy sprzedali lub wydzierżawili swoje nieruchomości żydom nie zawierają żadnych innych komentarzy.

A tymczasem przerażony „Express” alarmuje opinię publiczną że te plakaty mogą wywołać ferment zaburzenia a nawet rozlew krwi.

Dla czego? Z jakiej przyczyny? Ogłoszenie nazwisk sprzedawczyków może mieć tylko jeden skutek tj. odsuniecie się społeczeństwa polskiego od tych którzy oddali swe nieruchomości w ręce żydów. Oto jedyny cel i jedyny skutek plakatów.

Zrozumiałem jest że żydowski „Express” gorąco występuje w obronie sprzedawczyków mienia polskiego. bo gdyby tych tak wielu nie było to dziewięć dziesiątych Łodzi nie znajdowałoby się w rękach żydowskich dlatego też nazwa ich „skądinąd najlepszymi obywatelami”.

Więc dla Expressu wystarczy sprzedaż swoją nieruchomość w ręce żyda żeby być „najlepszym obywatelem kraju”.

Spółeczeństwo polskie jest bardzo biedne żydzi posiadają pieniądze więc wszystkie nieruchomości wykupują ale nam nie wolno nawet bronić tak słabą bronią jak wydawaniem opinii publicznej o tych którzy popełniają z punktu widzenia narodowego nieobywatelski czyn. „Express” jak zawsze używa pomocy prokuratora.

A możeby tak „Express” lepiej udzielił bliższych informacji o tych oddziałach faszystów jakimi przed paru dniami straszyl swych czytelników.

Może pan prokurator przypominałby „Expressowi” § 263 kodeksu karnego: szerzenie niepokoju za pomocą rozsiewania fałszywych wieści

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 30 października Germana.

Wschód słońca g. 7, m. 24.

Zachód „ g. 5, m. 15.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Jakoś to będzie”

Teatr Popularny (Ogródowa 18)

„Grube ryby”

„Luna” (Przejazd 1)

„Grzech.”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Ostatni romans Don Juana”

„Udeon” (Przejazd 2)

„Sanin” (Lideczka)

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hrabia Essex”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Lukrezja Borgia”

Kalendarzyk historyczny.

1702 August II staje w Toruniu.

1815 Bitwa pod Hanan.

Wiadomości bieżące

— Z P. K. O.

Od dnia dzisiejszego pocztowa Kasa Oszczędnościowa przy wkładaniu oszczędności oblicza złotego polskiego po kursie 205,000 mk.

Urząd pocztowy przy korespondencji zagranicznej oblicza franka złotego szwajcarskiego po kursie 350,000 mk. (pap)

— Z Rady Miejskiej.

Jak się dowiadujemy z biura Rady miejskiej w bieżącym tygodniu plenarnego posiedzenia nie będzie. Następne posiedzenie wyzna-

Zebranie Związku „Praca”.

Sytuację ogólną i sprawozdanie z przebiegu konferencji złożył p. Kułczyński, który poinformował zebranych o dotychczasowych pertraktacjach z przemysłowcami.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja. Znaczna część mówców wypowiedziała się za dalszym strajkiem ponieważ gdyby nawet komisja obliczyła więcej niż 50 proc. to uwzględniając wzrost drożyzny w tym czasie wyniesie to bardzo niewiele. Z drugiej strony strajk należałoby obostrzyć w razie gdyby przemysłowcy nie poszli po linii żądań robotników.

Następnie zabrał również głos p. Kaźmierczak, który oświadczył że przemysłowcy ofiarowali 100 proc na co naturalnie związek się nie zgodził. Delegaci wskazywali również na nie-realne zupełnie rezultaty obliczeń Komisji Statystycznej które niewspółmierne są zupełnie z

Wspólne zebranie delegatów wszystkich związków.

Po porozumieniu się wszystkich związków zawodowych, postanowiono odbyć zebranie delegatów fabrycznych wszystkich związków wspólnie.

Uchwalono iż zebranie odbędzie się dziś, o godz. 10-ej rano w sali jadalnej fabry-

Strajk pracowników miejskich.

W dniu 29 października zebrane zarządy 3 związków pracowników miejskich uchwałyły dla poparcia słusznej akcji ekonomicznej robotniczych związków włókienniczych przystąpić w dniu 31 października do jednodniowego prote-

Sprawa pracowników tramwajowych.

W dniu wczorajszym w remizie tramwajowej miała się odbyć konferencja przy współudziale inspektora pracy w związku z żądaniami, wystawionymi przez pracowników tramwajowych.

Żądania pracowników gazowni.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie pracowników gazowni. Po omówieniu całego szeregu spraw, dotyczących pracy i płacy gazowni postanowiono zażądać od zarządu wypłacenia trzynastej pensji, 100 tys. mk. mie-

Robotnicy przemysłu skórzanego przystępują do strajku.

W niedzielę odbyło się zebranie członków związku robotników przemysłu skórzanego z p. pod przewodnictwem p. Byczkowskiego. Jako referent wystąpił p. Cieplik, który wyjaśnił iż na zwołaną konferencję przybył jedynie przedstawiciel przemysłowców z pełnomocnictwem do podpisania tylko podwyżki 92 proc. natomiast nie był uprawnionym co do żada-

Akcja pracowników piekarskich.

Jak wiadomo, pracownicy piekarscy zawarli umowę z pracodawcami, iż będą otrzymywać te same podwyżki, jakie otrzymują włókniarze.

Dziś rozpoczyna się strajk dozorców.

Onegdaj w lokalu o. K z z odbyło się walne zebranie dozorców domowych, zwołane z powodu niezwykle ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się dozorczy. Z ogłoszonych referatów wynika, że sprawa polepszenia bytu dozorców stanęła na martwym punkcie. Wobec tego kamień lekceważa sobie wszelkie wezwania przedstawicieli władz i nie przybywa na konferencje, wobec czego dotychczasowe zarobki dozorców są tak śmiesznie niskie iż podoh-

zione zostanie prawdopodobnie na czwartek, dnia 5 listopada. (bip)

— Ustalenie najwyższej stawki przekazów czekowych.

Z dniem 1 listopada rb. wejdą w życie

istotnym wzrostem drożyzny. Nawet 122 proc. jakimś przemysłowcy chcą „laskawie” robotnikom udzielić nie zabezpiecza im znośnego bytu i dlatego należy strajk kontynuować.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji przyjęto wniosek udzielenia kierownikom związku daleko idących pełnomocnictw, który też został uchwalony. Następnie przyjęto również rezolucję 80-ma głosami za zlikwidowaniem strajku przy 53 głosujących za dalszym strajkiem i czterech którzy wstrzymali się od głosowania. Wobec tego zebranie delegatów fabrycznych zamknięto poruczając kierownikom dalszy przebieg spraw. Wynik głosowania wywołał zdumienie wśród zebranych na podwórzu robotników którzy chcieli się sija wedrzeć na salę obrad i unieważnić głosowanie. Wobec tego zarząd odbył natychmiast konferencje na której omówiono sprawę dalszego postępowania. (pap)

ki Poznańskiego przy ul. Ogródowej 17,

Na zebraniu tem zapadnie ostateczna decyzja czy propozycje przemysłowców zostaną przyjęte czy też strajk trwać będzie nadal.

stacyjnego bezrobocia, wyłączaając jedynie częściowo miejskie zakłady użyteczności publicznej, a mianowicie: Wydział Zdrowotności Publicznej i Wydział Opieki Społecznej.

Na konferencję jednak nie przybyli, których obecność była konieczną, wobec czego sprawa uruchomienia tramwajów stanęła znów na martwym punkcie. (bip)

sięcznie tytułem ekwiwalentu za komorne, oraz wyrównanie minimum płac z płacami pracowników gazowni warszawskiej.

Jako ostateczny termin na odpowiedź wyznaczono piątek dnia 2 listopada (bp)

nych 122 proc. Przedstawiciel cech majstrów szewskich na konferencje nie przybył.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek, aby w całej rozciągłości zażądać to, co otrzymują włókniarze postanowiono również przystąpić do strajku w poniedziałek i aby akcję prowadzić wspólnie ze związkiem klasowym i włókniarzami. (bip)

Ponieważ obecnej podwyżki jaka uzyskała włókniarze pracodawcy postanowili nie udzielić związek k piekarzy zwołuje na czwartek ogólne zebranie celem powzięcia decyzji (bip)

nych płac nie pobiera już nikt w całej Rzeczypospolitej.

W konkluzji postanowiono wycofać żądania podwyższenia płac o 1000 pr i zażądać 1500 proc od dnia 1 października. Ponieważ niema nadziei, aby właściciele nieruchomości przybyli na konferencje, zwoływana przez komisarzy rządu, zebrani uchwalają we wtorek dnia 30 bm. przystąpić do bezrobocia. (bip)

przepisy w sprawie ustalenia najwyższej stawki przekazów czekowych pocztowej kasy oszczędności.

Zgodnie z przepisami najwyższa stawka przekazów czekowych pocztowej kasy oszczęd-

